KZBS
KRAJOWY ZWIĄZEK BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH

REE
Rok Edukacji Ekonomicznej 2024

Rok Edukacji Ekonomicznej 2024

Królik Filip i jego wymarzona podróż do Marchwkolandii

Królik zasnął i przyśniło mu się, że nie jest już małym króliczkiem, ale jest dorosły. Ucieszył się z tego, bo mógłby już robić, co chciał i nie musiał słuchać dorosłych. Zapragnął wyruszyć w podróż do Marchewkolandii wraz ze swoimi przyjaciółmi. To było jego wielkie marzenie. Wiedział, że przy rynku jest biuro podróży, więc pobiegł tam szybko i poprosił Panią Kot, która pracowała w tym Biurze od lat, aby powiedziała mu jak może dostać się do Marchewkolandii. Pani Kot z przyjemnością pokazała Królikowi zdjęcia Marchewkolandii, domki-hotele, w których mógłby mieszkać i opowiedziała jak można się tam dostać. Wszystko wyglądało jeszcze piękniej, niż Królik sobie wyobrażał.

- Ile kosztuje wyprawa we trójkę? – zapytał Królik Filip

- Za taką wyprawę dla trójki trzeba by zapłacić 3000 złociszy – powiedziała Pani Kot

- Co??? A skąd ja wezmę taką górę pieniędzy ? – zapytał Królik Filip

- Nie wiem Króliku. Pieniądze nie spadają z nieba. Pewnie Pan i przyjaciele musicie iść do pracy – powiedziała Pani Kot

Królik wyszedł smutny z biura podróży i nagle obudził się całkiem przestraszony z myślą „Skąd wziąć pieniądze, żeby pojechać do Marchewkolandii?”

Postanowił, że zapyta swojej Nauczycielki w przedszkolu. Wstydził się trochę zapytać rodziców. Zwierzył się po śniadaniu ze swojego snu i marzenia o podróży do Marchewkolandii. Nauczycielka Królika zamyśliła się chwilę.

Chyba muszę zaprosić do przedszkola dwójkę ważnych osób: Pana Pieniążka i Panią Procencik – powiedziała. Oni Tobie i innym wszystko wyjaśnią.

Królik czekał niecierpliwie na wizytę tych dwóch ważnych i nieco tajemniczych osób. Pewnego dnia zjawili się w przedszkolu oboje. Przyszli razem, bo „pieniądze" i „procenty"zawsze chodzą w parze i spotykają się w banku. Przywitali się z dziećmi i zaczęli opowiadać skąd się biorą pieniądze. Królik Filip słuchał jak zaczarowany. Dowiedział się, że jak się pracuje, to wtedy dostaje się pieniądze, jak jest się dobrym studentem – można dostać stypendium; dziadkowie zaś otrzymuję emerytury, bo nie mogą już za dużo pracować.

- A jak mogę nazbierać pieniądze na podróż do Marchewkolandii? – zapytał nieśmiało Królik

- Jakież wspaniałe pytanie – powiedziała Pani Procencik.

- Jak masz pieniądze, to powinieneś starać się chociaż część z nich odłożyć. To nazywa się oszczędzanie. Jak przyniesiesz je do banku, to wtedy one urosną, bo ja Procencik coś do nich dorzucę. Może nie urosną tak szybko jak ciasto drożdżowe, ale urosną – tak jak z małego drzewka robi się coraz wyższe i wyższe. Na przykład gdybyś zaoszczędził 5 marchewek i przyniósł je do banku, to dostaniesz po roku 6 marchewek. Trzeba być cierpliwym – mówiła dalej.

- Ale ja bym chciał szybciej tam pojechać. Nie chcę tak długo czekać – wyznał Królik.

- Nie martw się, można spróbować szybciej, ale musisz mieć już jakieś oszczędności i pracować. Wtedy możesz pożyczyć pieniądze z banku – powiedział Pan Pieniążek; w sumie moi kuzyni bardzo lubią spełniać marzenia tych, co nie chcą czekać, ale za to płaci się procenty.

- Jak to? – posmutniał Królik

- Jak pożyczysz pieniądze, to wtedy dodaje się do nich procenty, ale to Ty je płacisz, a nie dostajesz. Na przykład gdybyś pożyczył na rok 3 marchewki, to po roku trzeba by oddać 4 marchewki. Jak oszczędzasz, to Ty dostajesz procenty od Pani Procencik, a jak pożyczasz, to płacisz je Pani Procencik. My zawsze chodzimy w parze – ja, Pan Pieniążek i moja znajoma – Pani Procencik. Znamy się od dawna.

- A co to jest bank? – zapytał zaciekawiony Królik Filip

- Bank to takie miejsce, gdzie można bezpiecznie złożyć swoje zaoszczędzone pieniądze, a jak jest potrzeba – także pożyczyć pieniądze. Banki od jednych przyjmują oszczędności, a innym pożyczają. Dobrze wykonują swoją pracę i są godne zaufania. Pewnie znajdziesz bank gdzieś niedaleko. Blisko może być bank spółdzielczy – powiedział Pan Pieniążek

- A ja widziałem, że Pani Nauczycielka ma taki kawałek plastiku, którym płaciła za lody dla nas. To są też pieniądze? – zapytał Królik

- Tak, Króliku – odpowiedziała Pani Procencik. Aby nie trzeba było nosić worków z pieniędzmi, można płacić kartą albo kartą w telefonie. Pieniądze są w banku, a my możemy je wydawać płacąc kartą. To dla wygody.

- Muszę pomyśleć na poważnie jak oszczędzać – powiedział Królik Filip. Zacznę od mojego kieszonkowego, bo muszę pojechać kiedyś do Marchewkolandii.

Pamiętaj:

Pieniądze nie spadają z nieba, trzeba na nie zapracować!

Pieniądze i procenty zawsze chodzą w parze i spotykają się w banku – jak oszczędzasz – dostajesz procenty, jak pożyczasz – płacisz procenty. Bank może pomóc Ci w jednym i drugim.

Oszczędzanie jest ważne i pozwala spełnić marzenia, ale wymaga cierpliwości.

Oszczędzanie w banku jest bezpieczne i zapewnia spokojną głowę.
Pożyczanie kosztuje, ale możesz swoje marzenie spełnić szybciej.

Pożyczone pieniądze trzeba oddać, żeby móc kiedyś jeszcze pożyczyć na spełnienie innych marzeń.